

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Żak

Sędziowie: SSO Małgorzata Wiśniewska

SSO Anna Kulczewska-Garcia (spr.)

Protokolant: staż. Michał Marciszonek

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko J. A. P. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 1 lipca 2015 r.

sygn. akt XII C 146/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Anna Kulczewska-Garcia Tomasz Żak Małgorzata Wiśniewska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2012 r. wniesionym do Sądu Rejonowego (...) w W. powódka A. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. K. kwoty 35. 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że pozwany, którego znała od lat na przestrzeni maja i czerwca 2010r. zaproponował jej współpracę przy tworzeniu festiwalu (...), który miał się odbyć latem. Pozwany miał jej przekazać, że Prezydent Miasta P. zaproponował mu zorganizowanie takiego festiwalu a on się na to nie zgodzi, jeśli powódka nie zgodzi się na udzielenie mu pomocy. Powódka wskazała dalej, że pozwany zwrócił się z propozycją współpracy właśnie do niej ze względu na jej dotychczasowe doświadczenie zawodowe a w szczególności jej uprzednią współpracę w charakterze dyrektora zarządzającego festiwalu (...). Pozwana dalej wskazała, że strony uzgodniły zakres jej obowiązków, który został ujęty bardzo szeroko począwszy od przygotowania struktury organizacyjnej poprzez rekrutację pracowników, przygotowanie projektu budżetu, nadzór nad działalnością biura. Jej wynagrodzenie miało wynosić nie mniej niż 10 000 zł miesięcznie co odpowiadało średnim stawkom

rynkowym. Jednocześnie nie było ustaleń pomiędzy stronami, aby w jakimkolwiek okresie miała ona pozostawać bez wynagrodzenia. Powódka wskazała, że w połowie czerwca 2010 r. rozpoczęła świadczenie usług na zlecenie pozwanego związanych z organizacją festiwalu. Pomimo wcześniejszych uzgodnień nie otrzymała żadnej zapłaty, a pozwany w sierpniu 2010 r. zaczął uzależniać wypłatę wynagrodzenia od powstania fundacji, którą zamierzał założyć. W międzyczasie pozwanej zlecono opracowanie projektu budżetu mającej powstać fundacji T. której ramy określał statut z (...)2010 r. Założycielem fundacji był pozwany. Jednocześnie powódka uzgodniła z pozwanym, że gdy w przyszłości powstanie fundacja, to z nią zawrze umowę w zakresie świadczenia przez nią usług związanych z organizacją festiwalu. Zgodnie z opracowanym przez nią projektem budżetu fundacji miesięczne wynagrodzenie pozwanej miało wynosić po 10 000 zł za okres czterech miesięcy, z tym, że w chwili sporządzenia kosztorysu ustalenia przewidywały, że miała je wypłacić fundacja powstała we wrześniu. W związku z utworzeniem fundacji 16 (...). pomimo przeszło 5 miesięcy (połowa czerwca 2010 r. do końca listopada 2010 r.) pozwana nie otrzymała obiecane wynagrodzenia. Mając na uwadze odsunięcie w czasie powstania fundacji pozwana została zobowiązana przez pozwanego do uaktualnienia kosztorysu. w związku z należyty wykonywaniem obowiązków wynagrodzenie zostało ustalone na 12 000 zł za kolejne miesiące od października 2010 r. do grudnia 2010 r. Powódka wskazała, że do grudnia 2010 r. nie otrzymała żadnego wynagrodzenia. Dalej powódka wskazała jakie usługi świadczyła na rzecz pozwanego w okresie od połowy czerwca 2010 r. do września 2010 r. Powódka wskazała dalej, że przedmiotem umowy zawartej pomiędzy stronami było przede wszystkim świadczenie usług o charakterze doradczym. Łączący strony stosunek zobowiązaniowy był stosunkiem wzajemnym a świadczonym przez powódkę usługom doradczym miało odpowiadać ekwiwalentne wynagrodzenie. Jako, że łącząca strony umowa odpowiadała treści umowy o świadczenie usług mają do niej zastosowanie przepisy o zleceniu. Jakkolwiek po zawarciu ustnej umowy świadczenia usług (która to umowa była wykonywana do 1 grudnia 2010 r.) powódka zawarła z pozwanym reprezentującym fundację umowę zwana umową o dzieło, to jednak nie może ona być wskazówką interpretacyjną dla wcześniej zawartej umowy ustnej. Może i powinna być ona wskazówką w zakresie wysokości przysługującego jej wynagrodzenia.

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 września 2012 r. wydanym w sprawie I C 769/12 Sąd Rejonowy (...) w W. w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2011 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 4 167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2) oraz nadał wyrokowi punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Postanowieniem z dnia 23 października 2022 r. referendarz sądowy nadał wyrokowi zaocznemu klauzulę wykonalności.

Pismem z dnia 11 grudnia 2012 r. pozwany wniósł o doręczenie mu odpisu pozwu oraz uchylenie klauzuli wykonalności wskazując, że adres, na który doręczono wyrok zaoczny oraz odpis pozwu nie jest adresem zamieszkania pozwanego.

Zarządzeniem z dnia 24 kwietnia 2013r. zarządzono ponowne doręczenie pełnomocnikowi pozwanego odpisu wyroku zaocznego wraz z odpisem pozwu.

Pismem z dnia 28 maja 2013r. pozwany wniósł sprzeciw zgłaszając zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego (...) w W.. Pozwany wniósł o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa, zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, wstrzymanie wydania powódce wyegzekwowanych przez komornika sum. Pozwany wskazał, że brak było podstaw do wydania wyroku zaocznego. Pozwany wskazał ponadto, że zamierzał zorganizować festiwal i w tym celu zbierał zespół, który miał uczestniczyć we współtworzeniu takiego wydarzenia. Jedną takich osób była powódka. Pozwany nie kwestionował tego, że wkład powódki w opracowanie koncepcji mającego powstać festiwalu miało być znaczne a sama powódka miała objąć stanowisko dyrektorskie. Pozwany wskazał jednak, że tworzenie tak dużego przedsięwzięcia wymaga potężnego nakładu czasu i środków, a szczegółowa konstrukcja powstaje wiele miesięcy. Dlatego pierwsze czasami kilka a czasami kilkanaście miesięcy stanowi pracę koncepcyjną. Dopiero wypracowanie pewnych sztywnych ram pozwala szczegółowo rozdzielić zakres obowiązków, stąd choć początkowy zakres działań powódki może wydawać się mglisty i zawily, to był on stronom znany, co znacznie ułatwiła konstrukcja umowy o dzieło. Pozwany wskazał dalej, że darzył powódkę dużym kredytem zaufania, jednak okazało się, że nie udźwignęła ona zakresu swych obowiązków. Pozwany dalej wskazał, że sama powódka

zapropowała utworzenie w celu organizacji festiwalu fundacji lub stowarzyszenia. Czynności wykonywane w tym czasie przez powódkę miały charakter opracowania budżetu, założeń samego festiwalu, sponsorów, organizacji biura festiwalowego. Ich celem było powołanie festiwalu. Była to zatem praca nie na rzecz pozwanego, ale na rzecz festiwalu. Pozwany wskazał, że temat wynagrodzenia powódki został omówiony już na początku współpracy. Postanowiono powołać fundację, która stanie się organizatorem festiwalu, otrzyma na jego przygotowanie dotację i finanse od sponsorów oraz zatrudni pozwanego jak i powódkę. Wynagrodzenie za pracę wykonywane przez osoby miało być wypłacone właśnie przez fundację, a treść i kwalifikacja prawna umowy miały zostać opracowane w terminie późniejszym. Pozwany wskazał, że żadne z działań na rzecz festiwalu nie było pracą na jego rzecz i nie było żadnych podstaw, aby to on pokrywał jakiegokolwiek koszty. Pozwany dalej wskazał, że to powódka zaproponowała zawarcie pomiędzy nią a fundacją umowy o dzieło. Zgodnie z ustaleniami umowa miała obejmować wszelkie zadania, nad którymi powódka pracowała od początku podjęcia współpracy.

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2013 r. uchylono zarządzenie o prawomocności wyroku zaocznego oraz przekazano sprawę do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu. Postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r. utrzymano w mocy postanowienie referendarza sądowego o nadaniu wyrokowi zaocznemu klauzuli wykonalności.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności nadany punktowi I wyroku zaocznego i oddalił wniosek pozwanego o wstrzymanie wydania powódce sum pieniężnych po ich wyegzekwowaniu.

Wyrokiem z dnia 01.07.2015r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w pkt 1 uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla (...) w W. z dnia 07.09.2012r. wydany w sprawie o sygnaturze I C 769/12 i oddalił powództwo. W pkt 2 kosztami procesu w całości obciążył powódkę i z tego tytułu zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 3.292zł w tym 2.400zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparł o następujący stan faktyczny:

W roku 2010 r. władze Miasta P. zaproponowały pozwanemu, aby ten podjął się zorganizowania w P. festiwalu filmowego. W związku z tą propozycją pozwany skontaktował się z powódką, którą znał wcześniej i zaproponował jej wspólną pracę nad organizacją festiwalu. Z uwagi na to, że pozwany zamieszkuje w S. kontakty stron przebiegały za pośrednictwem komunikatorów internetowych typu Skype oraz w drodze mailowej. Strony uzgodniły, że szefem festiwalu ma zostać pozwany, natomiast powódka miała być jego dyrektorem zarządzającym. Festiwal miał zostać sfinansowany po części z dotacji Miasta P., a otrzymanie takiej dotacji było warunkiem tego, aby festiwal się odbył. Gdyby przedsięwzięcie nie otrzymało dofinansowania ze strony miasta, festiwal by się nie odbył. Od początku rozmów pomiędzy stronami na temat organizacji festiwalu pomiędzy stronami pojawiał się temat sformalizowania współpracy pozwanym a także tego jaki podmiot będzie organizował taki festiwal. Jednak na żadnym etapie przygotowań nie było mowy o tym, aby festiwal stanowił prywatny projekt pozwanego. Warunkiem zawarcia jakiegokolwiek umów dotyczących organizacji festiwalu była uzyskanie dofinansowania miasta. M. B. jako prawnik pozwanego miał świadomość tego, że jeśli projekt nie uzyska dofinansowania ze strony miasta, to on pracuje za darmo, a wynagrodzenie zostanie wypłacone, gdy powstanie fundacja i będzie ono uwzględniało ryzyko braku sfinansowania projektu przez miasto, gdyż wynagrodzenie za okres, w którym nie działała fundacja było wyższe niż wynagrodzenie za okres, w którym fundacja działała. W dniu 28 czerwca 2010 r. powódka przesłała pozwanemu wiadomość mailową, w której zaprezentowała różne możliwości sfinansowania festiwalu. W tej wiadomości powódka wskazała również, że przemyśli na jakiej zasadzie najlepiej będzie funkcjonować. Wskazała, że nowy podmiot jeśli będzie trzeba stworzyć to fundacja albo stowarzyszenie. W treści tej samej wiadomości wskazała również, że jeśli chodzi o inny podmiot, to raczej chciałaby współpracować na zasadzie umowy między podmiotami. W okresie od czerwca 2010 r. do momentu powstania fundacji (...) powódka podejmowała szereg czynności związanych z organizacją festiwalu – rekrutowała zespół, szukała biura, umawiała spotkania, spotykała się z osobami, które miały być zaangażowane przy organizacji festiwalu. W dniu 4 lipca 2010 r. powódka przesłała pozwanemu wiadomość mailową, do której dołączyła załącznik o nazwie: „Struktura (...)”. W dniu 14 lipca 2010 r. powódka przesłała pozwanemu wiadomość mailową, do której dołączyła kosztorys wskazując w treści wiadomości, że obejmuje on miesiące od września do

grudnia 2010 r. W kosztorysie ujęto również wynagrodzenie powódki jako 10 000 zł miesięcznie, czyli łącznie 40 000 zł. Kolejny kosztorys został przesłany wiadomością mailową z dnia 12 października 2010 r. W treści kosztorysu wskazano wynagrodzenie pozwanej na łącznym poziomie 96 000 zł, co daje 32 000 zł miesięcznie z dopiskiem „Uważam, że pracujesz już od jakiegoś czasu więc wynagrodzenie nie powinno być ostatecznie ograniczone do 2,5 miesiąca, zostawiłam 3 miesiące.” Wynagrodzenie powódki zostało wskazane na poziomie 36 000 zł czyli z 12 000 zł miesięcznie z dopiskiem „Ja także od początku miesiąca odłożyłam inne sprawy i zajmuje się organizowaniem biura, były także podróże, spotkania, układamy plan, więc moja propozycja jest wynagrodzenie za 3 miesiące”. Fundacja (...) została ustanowiona aktem notarialnym z dnia (...) r. jej celem było m. in. organizacja festiwalu kulturalnych, w tym filmu i muzyki. Środki na realizację celów fundacji i pokrycie kosztów jej działalności miały pochodzić z:

1. darowizn, spadków, zapisów,
2. dotacji, subwencji osób prawnych,
3. dochodów ze zbiórek i imprez publicznych,
4. dochodów z majątku ruchomego i nieruchomości,
5. dochodów z działalności gospodarczej,
6. odsetek od lokat kapitałowych i papierów wartościowych. Decyzja Rady Miasta P. o dofinansowaniu festiwalu została odjęta w dniu 21 września 2010 r. W dniu 2 grudnia 2010 r. pomiędzy Fundacją (...) reprezentowaną przez pozwanej jako zamawiającym a powódką jako przyjmującą zamówienie została zawarta umowa o dzieło. W umowie wskazano (§ 2), że przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do:
  - a. opracowania koncepcji strategii zarządzania (...) Festiwalem (...) w P., w tym opracowanie zakresu obowiązków osób współpracujących i zatrudnionych w fundacji,
  - b. opracowania koncepcji w zakresie pozyskania finansowania oraz dotacji (...) Festiwalu (...) w P.,
  - c. opracowania koncepcji w zakresie pozyskania partnerów strategicznych, współorganizatorów, patronów dla (...) Festiwalu (...) w P.,
  - d. opracowania koncepcji organizacji Biura w W. Międzynarodowego Festiwalu Filmu i (...) Transatlantyk w P.

W umowie wskazano (§4), że zamawiającym zobowiązuje się do wykonania w swoim zakresie dzieła do dnia 31 grudnia 2010 r. Strony umowy uzgodniły również ostateczny termin przekazania umowy na dzień 31 grudnia 2010 r. (§5). Wynagrodzenie przyjmującego zamówienie zostało ustalone na kwotę 36 000 zł brutto (§ 7) i ustalono następujące warunki i terminy płatności:

-24 000 zł z zostanie wypłacone do dnia 7 grudnia 2010 r.,

- 12 000 zł zostanie wypłacone do dnia 31 grudnia 2010 r.

Umowa o dzieło była przygotowana przez M. B. we współpracy z powódką.

Pismem z dnia 20 czerwca 2011 r. skierowanym do pozwanej i przesłanym na adres w R. pełnomocnik powódki wezwał pozwanej do zapłaty w terminie 3 dni od otrzymania pisma kwoty w wysokości 48 000 zł tytułem wynagrodzenia za prace wykonane na rzecz pozwanej w okresie poprzedzającym założenie Fundacji (...) tj. od czerwca 2010 r.

Pozwem z dnia 2 lutego 2012 r. skierowanym przeciwko Fundacji (...) powódka wniosła o zasądzenie dla fundacji kwoty 12 000 zł tytułem wynagrodzenia za prace wykonywane przez nią na rzecz fundacji w kwietniu 2011 r. W dniu 9 lipca 2013 r. powódka i fundacja zawarły ugodę na podstawie której Fundacja zobowiązała się zapłacić powódce kwotę 7000

zł orz odsietki ustawowe od kwoty 12 000 zł liczone za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia faktycznej zapłaty. Postępowanie zostało umorzone postanowieniem z dnia 9 lipca 2013 r. Dochodzona pozwem w niniejszej sprawie kwota została w całości wyegzekwowana w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w W. M. M. w sprawie KM 58117/12.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka M. B. oraz zeznań stron.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, gdyż ich wiarygodności oraz mocy dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł powodów, aby je kwestionować. Sąd Rejonowy oddalił wnioski o przesłuchanie świadka M. B. na okoliczność ustalenia czy korespondencja kierowana do pozwanego na adres polski była przez niego odbierana. Sąd uznał bowiem, że nie doszło do skutecznego odręczenia pozwu pozwanemu na adres w Polsce, stąd też nie ma znaczenia ustalenie czy korespondencja kierowana do pozwanego na polski adres była przez kogokolwiek odbierana. Dokonując oceny zeznań tego świadka Sąd uznał je w całości za wiarygodne, gdyż były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania świadka K. N. zdaniem Sądu Rejonowego okazały się mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w dużej mierze dotyczyły okoliczności bezspornych. Bezspornym pomiędzy stronami było to, że powódka wykonywała szereg czynności organizacyjnych związanych z tworzeniem festiwalu, że była osobą zarządzającą. Zeznania świadka w ocenie Sądu Rejonowego były wewnętrznie sprzeczne w zakresie w jakim świadek twierdził kto był jej pracodawcą. Najpierw bowiem zeznała, że „Nie było mowy, że ja wykonuję te czynności za darmo, ale nie było też mowy, że ktoś mi za to zapłaci. To były czynności przygotowawcze. Raczej te moje czynności były na rzecz fundacji”. W następnym zdaniu jednak zeznała: Nie pamiętam kto miał wypłacić wynagrodzenie, ja jako pracodawcę traktowałam pana K.”. Świadek raz zatem twierdzi, że czynności wykonywał na rzecz fundacji a innym razem twierdzi, że pracodawcą był pozwany podkreślając jednocześnie, że wykonywała czynności przygotowawcze. Twierdzenie te są wewnętrznie sprzeczne i stąd Sąd Rejonowy ustalił również na podstawie tej części zeznania, że wszystkie czynności podejmowane przez świadka były wykonywane przez nią na rzecz fundacji.

W tym samym zakresie mało przydatne okazały się zeznania K. K. (1), gdyż również dotyczyły one okoliczności niespornych, natomiast świadek sama przyznała, że nie miała wiedzy na temat szczegółów współpracy między stronami.

Dokonując oceny zeznań powódki Sąd Rejonowy nie dał im wiary w tym zakresie, że wypłata jej wynagrodzenia nie była uzależniona od otrzymania dofinansowania ze strony miasta. Zwrócić bowiem należy uwagę, że powódka jednoznacznie zeznała, że to czy do organizacji festiwalu w ogóle dojdzie i to przez jaki podmiot będzie on organizowany było uzależnione do decyzji miasta w tym zakresie. Nie bardzo zdaniem Sądu wiadomo za jakie czynności powódka miała otrzymać wynagrodzenie jeśli nie doszło do organizacji festiwalu. Dodatkowo wskazać należy, że z zeznań M. B. wynika, że zdawał on sobie doskonale sprawę z tego, że jeśli nie dojdzie do festiwalu, to nie otrzyma on wynagrodzenia za wykonywane prace. Skoro M. B. jako bliski współpracownik pozwanego zdawał sobie sprawę, to trudno uznać, aby nie zdawała sobie sprawy z tego powódka. Dodatkowo wskazać należy, że z dosyć licznej przedstawionej zresztą przez powódkę korespondencji elektronicznej z pozwanym nie wynika, aby kiedykolwiek strony uzgadniały pomiędzy sobą to, że pozwany zapłaci powódce za jakiegokolwiek czynności. Co więcej nawet w jednym z kosztorysów wynagrodzenie powódki zostało wskazane na poziomie 36 000 zł czyli z 12 000 zł miesięcznie z dopiskiem „Ja także od początku miesiąca odłożyłam inne sprawy i zajmuje się organizowaniem biura, były także podróże, spotkania, układamy plan, więc moja propozycja jest wynagrodzenie za 3 miesiące” (wydruk wiadomości mailowej powódki do pozwanego z dnia 12 października 2010 r. wraz z załącznikiem – k. 33 – 35). Zdaniem Sądu gdyby strony rzeczywiście uzgodniły, że powódka ma otrzymać jakiegokolwiek wynagrodzenie za swoje prace wykonywane przed postaniem fundacji i że przede wszystkim wynagrodzenie takie ma jej wypłacić pozwany, to niewątpliwie o takich ustaleniach zostałyby jakiś ślad w korespondencji stron. Na niewiarygodność powódki wskazują dobitnie słowa świadka K. N. – siostry powódki, która zeznała: „Nie było mowy że ja wykonuje te czynności za darmo, ale nie było też mowy, że ktoś mi za to zapłaci. To były czynności przygotowawcze. Raczej te moje czynności były na rzecz fundacji.”

W tym zakresie zeznania świadka korespondują z zeznaniami pozwanego, że działania powódki w okresie od czerwca 2010 r. były czynnościami przygotowawczymi podejmowanymi an wspólne ryzyko stron, za które powódka miała otrzymać wynagrodzenie, ale nie od pozwanego, ale od podmiotu organizującego festiwal. W zakresie wykonywanych czynności Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, gdyż w tym zakresie nie było sporu pomiędzy stronami co do tego, że był one wykonywane. Poza zakresem niniejszej sprawy pozostawało to czy czynności były wykonywane wadliwie czy nie, gdyż nie stanowiło to przedmiotu sporu.

Zeznania pozwanego zostały przez Sąd uznane w całości za wiarygodne.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył co następuje :

Sąd Rejonowy uznał, że odpis pozwu oraz wyroku zaocznego nie został pozwanemu prawidłowo doręczony. Pozwany uprawdopodobnił, że nie zamieszkuje na terenie Polski, zatem nie można mu było skutecznie doręczyć korespondencji sądowej w Polsce. Zgodnie z art. 135 § 1 kpc doręczenia dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam gdzie się adresata zostanie, a zgodnie z art. 126 § 2 kpc pierwsze pismo procesowe winno obejmować miejsca zamieszkania strony, natomiast miejscem zamieszkania jest zgodnie z art. 25 kc miejscowość, w której osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu. Wobec braku skutecznego doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i wyroku zaocznego winno nastąpić ponowne doręczenia odpisu pozwu i wyroku zaocznego, co też zostało dokonane przez Sąd Rejonowy (...) w W.. Strona wobec której dokonano nieskutecznego doręczenia nie ma zatem obowiązku składać wniosku o przywrócenie terminu, gdyż taki wniosek składa się, gdy strona nie dokonała czynności procesowej bez swojej winy. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Przechodząc do oceny merytorycznej powództwa Sąd Rejonowy uznał je w całości za bezzasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, iż niespornym pomiędzy stronami było to, że powódka i pozwany wspólnie działali przy organizacji festiwalu (...). Niespornym również było to, że w dniu 2 grudnia 2010 r. pomiędzy powódką a Fundacją (...) z siedzibą w P. została zawarta umowa o dzieło. Zdaniem powódki zawarta umowa obejmowała jedynie czynności, które powódka podejmowała w okresie od września do grudnia 2010 r., podczas gdy powódka podejmowała działania związane z organizacją (...) już od czerwca 2010 r. Dodatkowo powódka twierdziła, że uzgodniła ona z pozwanym, to, że działała ona na wyraźne zlecenie pozwanego i że to on miał wypłacić jej wynagrodzenie czynności podejmowane od czerwca 2010 r. Zdaniem Sądu Rejonowego argumenty powódki nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w zebranych materiałach dowodowych. Podkreślić bowiem należy, że zgodnie z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał ciężar wykazania wszystkich okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie. Powódka winna zatem wykazać, że zawarła z pozwanym, jakkolwiek umowę, w której to pozwany a nie Fundacja (...) byłaby stroną. Powódka w pozwie twierdziła, że strony umowę o świadczenie usług doradczych, do której znajdują zatasowanie przepisy o zleceniu. Sąd Rejonowy będąc związany przedmiotem żądania na podstawie art. 321 § 1 kpc miał obowiązek ustalić czy strony wiązała taka umowa, a nie miał obowiązku ustalania czy miały inne zdarzenia prawne poza umową, z którymi wiązałyby się obowiązki zapłaty wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego powódka oraz pozwany działający osobiście a nie jako organ fundacji nigdy nie zawarli żadnej umowy. Warunkiem koniecznym do organizacji festiwalu było zgoda Miasta P. na finansowe zaangażowanie w projekt. Zatem bez zgody Miasta P. i finansowego udziału w nim Miasta projekt artystyczny o nazwie Festiwal(...) nie doszedłby do skutku. Powódka przyznała tę okoliczność jednak twierdziła, że umówiła się z pozwanym w ten sposób, że niezależnie od decyzji Miasta P. otrzyma ona wynagrodzenie. Jak wskazano wcześniej tej części zeznań powódki nie dano wiary z uwagi na sprzeczność zeznań powódki z materiałem dowodowym zebranych w sprawie w szczególności z zeznaniami M. B. i K. N.. Świadek B. zeznał bowiem, że w przypadku braku dofinansowania nieotrzymałby wynagrodzenia, a świadek W. – N. zeznała, że podejmowała we wstępnym okresie prace przygotowawcze. Zdaniem Sądu powódka nie przedstawiła żądanych dowodów na to, że ustalenia z pozwanym, na które powołuje się miała rzeczywiście miejsce. Nie wykazała, aby strony uzgodniły, że pozwany zapłacić jej jakiegokolwiek wynagrodzenie z własnych środków, a nie ze środków fundacji. Podkreślić należy, że powódka miała świadomość tego, że dla organizacji festiwalu konieczne będzie powołanie podmiotu - stowarzyszenia czy fundacji, który będzie organizatorem przedsięwzięcia. Sama zaproponowała powołanie takiego podmiotu proponując również, że organizacji festiwalu może podjąć się fundacja przez nią kierowana. Była zatem świadoma tego, że to nie

pozwany będzie organizował festiwal, ale inny podmiot, którym pozwany będzie kierował. Samo firmowanie festiwalu nazwiskiem pozwanego nie oznacza jeszcze, że to on jest organizatorem festiwalu. W ocenie Sądu powódka miała i musiała mieć świadomość tego, że w przypadku braku dofinansowania festiwalu przez Miasto po pierwsze nie dojdzie w ogóle do festiwalu, a po drugie ani ona ani nikt zaangażowany w organizację festiwalu nie otrzymają wynagrodzenia. Powódka była zatem świadoma, że we wstępnym okresie organizowania festiwalu działa wraz z pozwanym na własne ryzyko. Pozwany podkreślał jednocześnie, że ryzyko braku dofinansowania festiwalu było niewielkie, bo to władze Miasta P., które ubiegało się wówczas o miano (...) zaproponowało pozwanemu organizację takiego festiwalu. Wskazać należy, że w umowie o dzieło z dnia 2 grudnia 2010 r. strony szczegółowo określił zakres obowiązków powódki. Zdaniem Sądu wszystkie czynności podejmowane przez powódkę jeszcze przed wrześniem 2010 r. wchodziły w zakres tej umowy. Zgodnie z umową do zakresu obowiązków powódki należą bowiem:

- a. opracowania koncepcji strategii zarządzania (...) Festiwalem(...)w P., w tym opracowanie zakresu obowiązków osób współpracujących i zatrudnionych w fundacji,
- b. opracowania koncepcji w zakresie pozyskania finansowania oraz dotacji (...) Festiwalu (...) w P.,
- c. opracowania koncepcji w zakresie pozyskania partnerów strategicznych, współorganizatorów, patronów dla (...) Festiwalu (...) w P.,
- d. opracowania koncepcji organizacji Biura w W. (...) Festiwalu (...) w P.

Zdaniem Sądu Rejonowego część działań określonych w umowie zostało wykonane przez powódkę jeszcze przed zawarciem umowy w formie pisemnej i nie było żadnych przeszkód prawnych ku temu, aby strony w umowie o dzieło wskazywały zadania, które zostały już wykonane przez powódkę jeszcze przed zawarciem umowy, zwłaszcza, że w umowie nie określono terminu początkowego jej obowiązywania, a jedynie termin przekazania przedmiotu umowy na dzień 31 grudnia 2010 r. Powódka miała świadomość tego, że wynagrodzenie określone w umowie obejmuje okres od września 2010 r. gdyż to we wrześniu zapadła decyzja Miasta P. o dofinansowaniu festiwalu. Dodatkowo podkreślić należy, że w kosztorysie stanowiącym załącznik do wiadomości z dnia 12 października 2010 r. powódka wyraźnie wskazuje: „Ja także od początku miesiąca odłożyłam inne sprawy i zajmuję się organizowaniem biura, były także podróże, spotkania, układamy plan, więc moja propozycja jest wynagrodzenie za 3 miesiące”, co tylko świadczy o tym, że powódka była świadoma tego, że jej wynagrodzenie obejmuje okres od września 2010 r. skoro z początkiem tego miesiąca „odłożyła inne sprawy”.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Mając to na uwadze na podstawie art. 347 kpc Sąd uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego (...) i oddalił powództwo. Wskazać należy, że na podstawie tego orzeczenie roszczenia powódki zostało w całości wyegzekwowane. Jako, że powód nie złożył wniosku o zwrot wyegzekwowanego świadczenia w oparciu o art. 338 § 1 kpc Sąd poprzestał jedynie na oddaleniu powództwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc. Do kosztów procesu poniesionych przez pozwanego należały: opłata od sprzeciwu od wyroku zaocznego w kwocie 875 zł, koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Jako, że niestawiennictwo pozwanego na rozprawie przed Sądem Rejonowym (...) w W. nie było zawinione, to w sprawie nie ma zatasowania norma wynikająca z art. 348 kpc.

Od powyższego wyroku apelację złożyła powódka zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i utrzymanie wyroku zaocznego Sądu Rejonowego (...) w W. z dnia 07.09.2012r. wydanego w sprawie o sygnaturze I C 769/12 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za I i II instancję.

Apelująca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie art.126 §2 k.p.c. w zw. z art. 217 §1 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. i art. 230 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd Rejonowy a dotyczącą okoliczności wyłącznego miejsca zamieszkania w (...) z jednoczesnym pominięciem dowodu przedstawionego przez powódkę przy piśmie z dnia 1.08.2013r. tj informacji Centrum Personalizacji Dokumentów MSW z dnia 19.07.2013r., z której wynika, iż pozwany ma miejsce pobytu w Polsce przy ul . (...) w R.,
- naruszenie art. 232 k.p.c. w zw z art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolna ocenę dowodu przesłuchania stron oraz zeznań świadka K. N. oraz korespondencji mailowej czego konsekwencją było uznanie, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy świadczenia usług,
- naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw z art. 328 §2 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie zezna świadka K. K. (1) za mało przydatne dla rozstrzygnięcia pomimo świadek wskazał iż pozwany zlecał czynności powódce ,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolna ocenę dokumentów umowy o dzieło z 2.12.2010r. co do charakteru prawnego tej umowy i błędne uznanie, iż czynności dokonywane przez powódkę do września stanowiły dzieło objęte umową z dnia 2.12.2010r.,
- naruszenie art. 328 §2 k.p.c. poprzez nie wskazanie podstawy prawnej i faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie uchylenia wyroku zaocznego i uznanie, iż pozwany został nieprawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 7.09.2012r.,
- naruszenie art. 25 k.c. poprzez błędna wykładnie i uznanie iż w dacie rozprawy na której zapadł wyrok zaoczny pozwany mieszkał w U. podczas gdy z dokumentów przedłożonych przez powódkę wynika iż pozwany w tym czasie mieszkał w R.,
- naruszenie art. 750 k.c. w zw. z art. 65 §2 k.c. poprzez ich niezastosowanie poprzez błędne uznanie, iż umowa z dnia 2.12.2010r. była umowa o dzieło a czynności które powódka wykonywała do września były objęte tą umową,
- naruszenie art. 750 k.c. w zw z art. 735 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie podczas gdy z zeznań pozwanego wynika, iż umówione wynagrodzenie zostało ustalone w kwocie 10.000zł

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy, jako znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, zasadach wiedzy i doświadczenia i przyjmuje je za własne na zadzie art. 382 k.p.c. Powódka nie zgłosiła w apelacji zarzutów, które mogłyby skutecznie podważyć dokonane Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne.

W pierwszej kolejności należało ustosunkować się do podniesionego w apelacji zarzutu błędnego w ocenie skarżącej uchylenia przez Sąd Rejonowy wyroku zaocznego Sądu Rejonowego(...) w W. z dnia 07.09.2012r. wydanego w sprawie o sygnaturze I C 769/12. Przede wszystkim wyrok ten został uchylony w następstwie konieczności ponownego prawidłowego doręczenia go pozwanemu wobec uznania przez Sąd Rejonowy nieskutecznego jego doręczenia pozwanemu. Wynika to wprost z pisemnego uzasadnienia wyroku (str 8) a nie jak wskazuje apelująca wobec nieprawidłowego zawiadomienia pozwanego o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok zaoczny. Wskazać należy, iż gdyby Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy to nie miałby podstaw do wydania wyroku zaocznego. Wyrok taki zgodnie z art. 339 §1 k.p.c. może zapaść tylko przy założeniu, że pozwany został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Po wydaniu wyroku zaocznego okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie tylko w kontekście art. 346 §1 k.p.c. i możliwości uchylenia rygору natychmiastowej wykonalności. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał natomiast, że pozwany uprawdopodobnił, iż wyrok zaoczny



nie został mu prawidłowo doręczony wobec czego koniecznym było ponowne jego doręczenie dla rozpoczęcia biegu terminu do złożenia przez pozwanego sprzeciwu.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenie Sądu Rejonowego, iż pozwany uprawdopodobnił w toku procesu, iż jego miejsce zamieszkania nie znajduje się na terenie Polski, zatem wyrok zaoczny nie mógł zostać mu skutecznie doręczony pod adresem wskazanym przez powódkę w pozwie. Z całokształtu treści przepisów regulujących sposób doręczenia pism procesowych osobom fizycznym należy uznać, iż takiego doręczenia należy dokonywać pod adres zamieszkania ( art. 126 §2 k.p.c., art. 135 §1 k.p.c. art. 136 k.p.c. art. 138 k.p.c. ,art. 143 k.p.c. ). Zgodnie z art. 25 k.c. miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Pojęcie miejsca zamieszkania, przyjęte w art. 25 k.c. , jest zatem konstrukcją prawną, na którą składają się dwa elementy: fizyczne przebywanie w danej miejscowości (corpus) i zamiar, wola stałego pobytu (animus). Powszechnie przyjmuje się, że oba te elementy muszą występować łącznie. Dla ustalenia miejsca zamieszkania nie wystarczy zatem ani samo zamieszkiwanie w sensie fizycznym, jednak bez zamiaru stałego pobytu, choćby zamieszkiwanie trwało przez dłuższy czas, ani sam zamiar stałego pobytu w danej miejscowości niepołączony z przebywaniem w tej miejscowości. O „miejscu zamieszkania” rozstrzyga zawsze całokształt okoliczności wskazujących na zejście się stanu faktycznego przebywania z zamiarem takiego przebywania (por. m.in. S. Grzybowski (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 333–334; W. Popiołek, glosa do uchwały SN z dnia 24 czerwca 1993 r., III CZP 76/93, PS 1995, nr 3, s. 86–87; wyroki SN z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66, OSNC 1967, nr 7–8, poz. 136, oraz z dnia 7 czerwca 1983 r., II UR 4/84, OSP 1984, z. 12, poz. 265). Przebywanie to czynnik zewnętrzny (corpus); faktyczny i trwały, ale niekoniecznie ciągły. Cecha trwałości związana jest z zamiarem stałego pobytu, tj. nie tymczasowego, nie okazyjnego. Decydujące znaczenie ma ustalenie, by przebywanie w danym miejscu nosiło cechy założenia tam ośrodka, centrum osobistych i majątkowych interesów danej osoby.

W niniejszej sprawie pozwany uprawdopodobnił, że od lat jego centrum życiowe znajduje się w U., tam mieszka, pracuje i żyje wraz z rodziną. Okoliczność ta była powoływana przez pozwanego w piśmie z dnia 11.12.2012r., w którym pozwany wnosił o doręczenie mu wyroku zaocznego. Wskazywał on, że na stałe od lat mieszka w U. pod adresem (...) tam mieszka, reguluje należności podatkowe . Na potwierdzenie tej okoliczności pozwany przedłożył kopię karty stałego pobytu( k- 167), z której wynika, iż od 1994r. przebywa na terenie U. oraz ważne prawo jazdy wydane 13 kwietnia 2011r. potwierdzające zamieszkanie pozwanego na terenie U.. Zauważyć przy tym należy, iż przesłuchani w sprawie świadkowie K. K. (1) oraz K. N. także potwierdzili tę okoliczność skoro wskazali, iż w czasie współpracy z powódką pozwany przebywał w U., a kontakt z nim odbywał się przez Skype lub drogą mailową. Z zeznań świadków wynikało, iż w Polsce pozwany był sporadycznie. Podobnie sama powódka wskazała w pozwie, iż pozwany w czasie czynności podejmowanych przez powódkę przebywał w U. i komunikował się z nim za pomocą Skype . Wskazać przy tym należy, iż nawet gdyby pozwany przebywał na terenie Polski przez dłuższy okres czasu w związku ze świadczeniem pracy, to przy braku zamiaru pozostania na stałe nie można by uznać, że posiada miejsce zamieszkania w Polsce w rozumieniu art. 25 kc. Tym samym okoliczność, iż pod adresem wskazanym w pozwie w 2011r była kierowana do pozwanego korespondencja nie przesądza, że na ten sam adres winien być kierowany pozew w niniejszej sprawie skoro miejsce zamieszkania pozwanego znajduje się na terytorium U., a powódka pomimo zgłaszanych w tym zakresie twierdzeń nie wykazała okoliczności przeciwnej. W szczególności powódka nie wykazała aby na stałe pod adresem w R. mieszkała żona pozwanego i jego syn. Twierdzenia te uznać należy za gołosłowne. Czasowy pobyt pozostaje przy tym bez znaczenia dla poczynienia ustaleń w kwestii zamiaru stałego pobytu. Wskazać przy tym należy, iż wezwanie do zapłaty nie jest pismem procesowym, do którego stosuje się reguły procesowe. Może być ono doręczone w dowolny sposób, także pod adres, który nie jest adresem zamieszkania. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż skutecznych doręczeń stronie procesu pism procesowych oraz orzeczeń można dokonywać jedynie pod aktualny adres zamieszkania. Apelująca powołała, iż Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę pisma z dnia 1.08.2013r. tj . informacji Centrum Personalizacji Dokumentów MSW z dnia 19.07.2013r., z której wynika, iż pozwany ma miejsce pobytu w Polsce przy ul.(...) w R.. Treść powołanego pisma nie mogła jednak mieć w sprawie przesądzającego znaczenia w szczególności co do ustalenia faktycznego centrum życiowego pozwanego. Samo zameldowanie danej osoby fizycznej pod wskazanym adresem nie świadczy o miejscu zamieszkania pod wskazanym adresem . W wyroku dnia 13 maja 2011 r., I OW 11/11, LEX nr 1081105 Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, iż o zamieszkiwaniu w

jakiejś miejscowości można mówić wówczas, gdy występujące okoliczności pozwalają przeciętnemu obserwatorowi na wyciągnięcie wniosków, że określona miejscowość jest głównym ośrodkiem aktywności życiowej danej dorosłej osoby fizycznej. Samo zameldowanie będące kategorią prawa administracyjnego nie przesądza o miejscu zamieszkania w rozumieniu prawa cywilnego. Pogląd ten Sąd Okręgowy w całości podziela. Bez znaczenia pozostawała także powoływana w apelacji wiedza pozwanego o toczącym się postępowaniu. Skoro pozwanemu przysługiwał sprzeciw od wydanego wyroku zaocznego to rozpoczęcie biegu terminu do jego złożenia było uzależnione od skutecznego doręczenia wyroku zaocznego. W przypadku braku doręczenia wyroku bieg terminu do złożenia środka zaskarżenia nie rozpoczynał się, w konsekwencji wydany wyrok nie mógł się uprawomocnić. W rezultacie przyjęć należy, iż pozwany obalił domniemanie skutecznego doręczenia wyroku zaocznego w trybie awizo w dniu 3.10.2012r. opartego na treści art. 139 k.p.c. Słusznie zatem przewodniczący ponownie doręczył pozwanemu wydany wyrok i wobec prawidłowego złożenia sprzeciwu zgodnie z art. 345 k.p.c. wyznaczył termin rozprawy i zarządził doręczenie sprzeciwu powódce. W rezultacie też zarzut naruszenia art. 25 k.c. uznać należało za bezzasadny.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233§1 k.p.c. był chybiony.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy wbrew zarzutowi nie jest dowolna lecz odpowiada dyspozycji art. 233 §1 k.p.c.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż zeznania świadka M. K. okazały się mało przydatne i nie mogły stanowić podstawy ustaleń w zakresie tego czy i jaka umowa cywilnoprawna łączyła strony w ramach prowadzonej współpracy, a w szczególności jakie wynagrodzenie zostało przez strony uzgodnione. Świadek wskazała, iż nie ma wiedzy odnośnie ustalonego pomiędzy stronami wynagrodzenia powódki, jego wysokości i tego czy powódka w ogóle otrzymała wynagrodzenie. Z zeznań świadka zacytowanych w apelacji „wiem że Pan K. zlecił A. prace przygotowawcze – koordynacyjne, które dążyły do tego aby stworzyć strukturę festiwalu oraz wszystkich działań związanych z jego organizacją” nie sposób wywnioskować daleko idące wnioski, iż strony łączyła umowa o świadczenie usług w zakresie czynności nie objętych umową o dzieło z dnia 02.12.2010r. Oczywistym jest, iż pozwany był inicjatorem wszelkich działań przy okazji tworzenia festiwalu. To do niego bowiem w pierwszej kolejności Miasto P. zwróciło się z propozycją zorganizowania festiwalu. Pozwany zwrócił się do powódki z propozycją współpracy i powódka podjęła szereg czynności w ramach tej współpracy. Samo jednak sformułowanie świadka, który nie jest prawnikiem i używa słowa „zlecił” w formie potocznej nie mogło w kontekście okoliczności sprawy przesądzić, iż we wczesnym okresie tej współpracy strony łączyła umowa zlecenia bowiem świadek nie miał w tym zakresie żadnej wiedzy. Tymczasem same czynności faktyczne podejmowane przez powódkę nie mogły świadczyć o tym, że strony łączyła umowa cywilnoparwana a więc, że strony zgodnie ustaliły, że za czynności przygotowawcze w okresie od połowy czerwca do września 2010r. powódka otrzyma od pozwanego wynagrodzenie. Aby bowiem doszło do zawarcia umowy strony muszą wyrazić zgodne oświadczenia woli. W okolicznościach sprawy nie sposób uznać, iż takie oświadczenia zostały złożone. Powódka nie przedłożyła w tym zakresie żadnego dokumentu. Pozostałe dowody w tym zeznania powołanego w apelacji świadka K. K. (1) także nie potwierdzają tej okoliczności. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym twierdzenia zawartego w apelacji, iż wszystkie czynności związane z organizacją festiwalu dokonywane przez powódkę wymagały akceptacji ze strony pozwanego. Materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków okoliczności tej nie potwierdzają. Z zeznań świadka K. K. (1) wynika, iż bieżący nadzór nad organizacją festiwalu należał do powódki. To ona zatrudniała pracowników, informowała o zakresie obowiązków, wspólnie omawiała ten zakres. Powódka organizowała spotkania z pracownikami. Ponadto świadek zeznała, iż gdy pozwany był za granicą decyzje odnośnie festiwalu podejmowała powódka. Świadek K. N. także wskazała, iż powódka była osobą zarządzającą. Miała za zadanie m.in. znaleźć biuro, zatrudnić pracowników, rozliczyć dotację. Była przełożoną wszystkich prawników, a „raportowanie” odbywało się do powódki. Z zeznań świadków wynika, iż powódka miała dużą swobodę decyzyjną w zakresie przygotowania zaplecza festiwalu, a pozwany zajmował się przede wszystkim programem filmów związanych z festiwalem. Z materiału dowodowego nie wynika aby każda decyzja dotycząca festiwalu była każdorazowo uzgadniana z pozwanym. Wskazać przy tym należy, iż sama powódka w pozwie wskazała, iż spoczywał na niej obowiązek podejmowania decyzji „ad hoc” co było wynikiem przebywania pozwanego za granicą i utrudnionego z nim kontaktu. Apelująca na okoliczność braku swobody decyzyjności

powołała korespondencję mailową jednakże nie określiła, która korespondencja miałaby tę okoliczność potwierdzić. W rezultacie zarzut, iż Sąd Rejonowy nienależycie przeanalizował treść korespondencji mailowej przedłożonej przez powódkę, z uwagi na jego ogólnikowość nie poddawał się weryfikacji. Z kolei okoliczność, iż powódka nie była inicjatorem i pomysłodawcą festiwalu oraz, że wykonywała szereg czynności przy jego organizacji były okolicznościami bezspornymi co nie przesądza jednak zasadności dochodzonego powództwa. Nie przesądza o tym także fakt, iż powódka miała doświadczenie w organizowaniu festiwalu. Inną rzeczą jest bowiem doświadczenie i wiedza powódki w organizowaniu festiwalu, inną z kolei to czy pozwany zobowiązał się względem powódki do zapłaty na jej rzecz wynagrodzenia w odpowiedniej wysokości. Materiał dowodowy nie potwierdza tej okoliczności. Zgodzić się należy z pozwanym, iż z okoliczności sprawy nie wynika aby festiwal był prywatnym przedsięwzięciem pozwanego i aby miał on w jakikolwiek sposób finansować jego organizację. Beneficjentem tego festiwalu było przede wszystkim Miasto P. i ono było najbardziej zainteresowane jego sfinalizowaniem. Z okoliczności sprawy wynika, iż to czy do organizacji festiwalu dojdzie zależało przede wszystkim od uruchomienia środków pieniężnych w ramach dotacji Miasta, która miała zasilić budżet powołanej fundacji (...). To w ramach budżetu tej fundacji, miały odbywać się wszystkie wydatki związane z festiwalem w tym płatności na rzecz osób zaangażowanych w prace na rzecz festiwalu. Wynika to z zeznań samych stron oraz zeznań świadka K. N. oraz M. B.. Świadek K. N. wskazała „z tego co pamiętam to czekaliśmy na swoje wynagrodzenie i to mogło być powiązane z dotacją z miasta”. Zeznania stron oraz świadka potwierdzają, iż wypłata wynagrodzeń osób zaangażowanych w przygotowanie festiwalu była, jak zeznał pozwany, uzależniona od uruchomienia środków pieniężnych przez Miasto P. w ramach dotacji. Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelacji, iż niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest założenie Sądu Rejonowego, iż powódka miałaby podjąć ryzyko wykonania nieodpłatnych czynności na rzecz organizacji festiwalu. Przede wszystkim podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniu apelacji powódka otrzymała wynagrodzenie za podejmowane czynności na rzecz organizacji festiwalu. Wynagrodzenie zostało wypłacone z budżetu fundacji (...) i wyniosło 36.000zł. Tym samym nie sposób uznać, iż powódka wykonywała prace nieodpłatnie. Natomiast inną kwestią jest czy pozwany był także zobowiązany do wypłaty wynagrodzenia na rzecz powódki. Zgodzić się należy z pozwanym, iż powódka nie wykazała aby czynności, za które otrzymała wynagrodzenie na podstawie umowy z dnia 2.10.2010r. były innymi od tych, za które dochodziła wynagrodzenia. Wskazać przy tym należy, iż z zeznań samej powódki nie wynika aby strony wiązała jakaś umowa cywilnoprawna stanowiąca podstawę dochodzenia wynagrodzenia za wykonane prace w okresie od połowy czerwca do września 2010r. Na rozprawie w dniu 17.06.2015r. powódka niejako przyznała powyższą okoliczność. Wskazała, iż nie zostało uzgodnione kto wypłaci jej wynagrodzenie i było jej obojętne czy fundacja czy jakiś inny podmiot. Nie było uzgodnione kto wypłaci i na jakiej zasadzie. Potwierdziła także okoliczność, iż wszystko było zależne od tego jakie środki były na koncie fundacji i dopiero jak pojawiły się pieniądze na koncie fundacji, zaczęła poruszać kwestię wynagrodzenia. Zeznania te potwierdzają wersje pozwanego co do tego, iż wypłata wynagrodzeń osób współpracujących miała nastąpić ze środków budżetu Fundacji (...), a pomiędzy stronami nie było uzgodnień z którychby wynikało, iż pozwany zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia na rzecz powódki. W okolicznościach sprawy brak także podstaw do uznania, iż umowa z dnia 2.12.2010r. nie obejmowała wszystkich czynności, które powódka wykonała w ramach czynności przygotowawczych.

Zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. był bezzasadny. By skutecznie się odwołać do zarzutu naruszenia art.328§2 k.p.c. strona zobowiązana jest wykazać, że struktura wewnętrzna pisemnych motywów wyroku sądu niższej instancji jest tak wadliwa, że nie zawiera danych pozwalających na instancyjną kontrolę tak umotywowanego rozstrzygnięcia. Zarzut ten jest zatem tylko wówczas trafny, gdy lektura uzasadnienia nie pozwala na stwierdzenie czy sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne i procesowe. W niniejszej sprawie z taka sytuacją nie mamy do czynienia. Treść uzasadnienia Sądu Rejonowego pozwala w pełni zapoznać się z pisemnymi motywami, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 750 k.c. oraz art. 735 k.p.c. zw z art. 65 k.c. chybiony. Przede wszystkim kwalifikacja prawna umowy z dnia 2.12.2010r. miała charakter drugorzędny. Nawet gdyby uznać, iż umowa ta miała inny charakter niż umowa o dzieło to i tak nie sposób przyjąć, iż pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia, bowiem powódka pomimo ciężaru dowodowego z art. 6 k.c. okoliczności tej nie wykazała. Nie wykazała także aby ustalone wynagrodzenie miesięczne miało być wypłacane osobiście przez pozwanego nie zaś przez powołaną fundację.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt 1 .

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez Radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą proces. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 1200 zł.

Anna Kulczewska-Garcia Tomasz Żak Małgorzata Wiśniewska